

# ACTA 2 przepchnięte! PE przegłosował cenzurę internetu!

13 września 2018

Przegłosowanie wczoraj w Parlamencie Europejskim nowego prawa autorskiego oznacza koniec z wolnością internetu. Przeobrazi to sieć do tego stopnia, że niektórzy celnie twierdzą, że skończył się okres Internetu i rozpoczął się okres Filternetu od cenzurujących filtrów, które staną się wymaganiem prawa.[ZNZ]

Tym razem Parlament Europejski zagłosował za dyrektywą o prawie autorskim w sieci. Jeśli zostanie wdrożona, efektem będzie większa odpowiedzialność stron za treści publikowane przez użytkowników, jeszcze wzrośnie rola filtrów treści, a także skończy się podawanie dalej linków w takiej postaci, jak to wygląda dziś.[S]

Poprzednie głosowanie w tej sprawie odbyło się w lipcu i zakończyło się wynikiem odwrotnym. Tym razem organizacje zajmujące się kwestiami wolności w sieci nie zdołały przekonać eurodeputowanych, że wdrażanie dyrektywy w wersji opracowanej w Komisji Prawnej niesie za sobą określone zagrożenia. Przeszły również budzące największe kontrowersje paragrafy 11 i 13.[S]

Pierwszy z nich nakłada na portale społecznościowe oraz wyszukiwarki obowiązek wykupienia licencji u wydawców mediów internetowych, których materiały będą miały być w nich cytowane. Wklejając link np. na „Twitterze”, będzie można umieścić jedynie sam adres URL, ewentualnie z własnym opisem. Podczas gdy pomysłodawcy nowych przepisów twierdzą, że w ten sposób wydawcy i autorzy treści będą w końcu zarabiać na ich rozprzestrzenianiu w sieci, krytycy argumentują, że nowy

przepis doprowadzi do sytuacji, w której media społecznościowe wykupią licencje tylko u najpotężniejszych medialnych koncernów (by mieć pewność, że udostępniane materiały spotkają się z zainteresowaniem użytkowników). Mniejsze, lokalne, alternatywne czy wyspecjalizowane serwisy natomiast stracą możliwość poszukiwania odbiorców w mediach społecznościowych. To nie teoria – podobnie skonstruowane przepisy wprowadziły już u siebie Hiszpania i Niemcy. Według europosłanki Julii Redy, jednej z liderów ruchu sprzeciwu, dziennikarze i wydawcy na tym nie skorzystali.[S]

Artykuł 13 przewiduje, że wszystkie strony – poza najmniejszymi – które dają czytelnikom możliwość przesyłania treści, będą musiały je prewencyjnie sprawdzać pod kątem przestrzegania praw autorskich. Chodzi nie tylko o platformy z filmami czy zdjęciami. Także te strony, gdzie można np. skomentować artykuł, a które nie mają jeszcze filtrów treści, będą musiały je zainstalować, co nie jest tanie.[S]

„Filtry są nie tylko niedoskonałe i zawodne, ale także mogą doprowadzić do nadużyć. Ponieważ zwolennicy filtrów odrzucili propozycję wprowadzenia jakichkolwiek kar za nieuczciwe dochodzenie roszczeń z tytułu praw autorskich, każdy będzie mógł cenzurować wszystko. Możesz zgłosić jako swoje wszystkie dzieła Szekspira do filtra WordPressa i nikt nie będzie w stanie cytować Szekspira, dopóki ludzie w firmie nie usuną twoich zgłoszeń ręcznie” – komentuje absurdalność nowych mechanizmów Cory Doctorow, amerykański pisarz i działacz na rzecz praw twórców.[S]

Za wszystko co będzie dodawane w danym serwisie, także komentarze użytkowników, będzie odpowiadał wydawca. Dla unijnego ustawodawcy nie ma przy tym znaczenia jak duże jest dane przedsiębiorstwo i traktuje dokładnie tak samo wydawcę lokalnego portalu jak Facebooka czy Google dysponujące nieograniczonymi możliwościami finansowymi i technologicznymi.[ZNZ]

Dzisiejsze głosowanie w PE jest niewątpliwie czymś historycznym. Usiłowano je przykryć sprawą Węgier, które zwalczając znanego spekulanta i konstruktora nowego ładu społecznego, Gerorge'a Sorosa, naraziły się Komisji Europejskiej. Trzeba przyznać, że termin na przepchnięcie cenzury Internetu wybrano perfekcyjnie, bo towarzysząca głosowaniu przeciwko Węgrom awantura, skutecznie odwróciła uwagę od tego ewidentnego zamachu na wolność wypowiedzi.[ZNZ]

Teraz dyrektywa będzie przedmiotem rozmów między państwami członkowskimi, PE oraz Komisją Europejską. Ostateczna wersja zostanie przedstawiona do głosowania w PE wiosną 2019 r.[S]

Co będzie dalej z Internetem? Przez jakiś czas nic się nie stanie, ale od czasu podpisania „Traktatu lizbońskiego” przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego z PiS, prawo unijne jest nadrzędne nad prawem polskim i tak jak w przypadku absurdałnego RODO tak i w tym przypadku będziemy musieli dostosować polskie prawo i do tej szkodliwej dyrektywy.[ZNZ]

Za ACTA 2 zagłosowali polscy europosłowie z PO, przeciwni byli parlamentarzyści z partii Wolność oraz z PiS.[ZNZ]

Wprowadzenie dyrektywy będzie oznaczało koniec swobodnych memów (trzeba będzie bardzo się starać, by obrazek nie naruszał praw autorskich), koniec dotychczasowego linkowania z cytatami fragmentów treści, koniec stosowania cytatów treści objętych prawami autorskimi w komentarzach i wyłączenie możliwości natychmiastowego komentowania bez akceptacji, a nawet całkowite wyłączenie komentowania stronach, których administratorzy nie są w stanie kontrolować wszystkich komentarzy. Czy ludzie wyjdą protestować na ulice tak, jak stało się przy pierwszej próbie z ACTA? Dotychczasowe protesty przeciwko ACTA 2 były niewielkie. Możliwe, że ludzie muszą osobiście poczuć utratę wolności słowa, by wyszli na ulice. ACTA 2 jest pomysłem totalitarnym wymierzonym w wolność słowa i małe, niezależne media, jak nasz portal.[WM]

Autorstwo: Admin ZNZ [ZNZ], MKF [S]

Źródła: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl) [ZNZ], [Strajk.eu](http://Strajk.eu) [S]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net[WM]